

Ks. Ignacy Skorupka

Właśnie dlatego chcę iść do wojska

Łódzkie ślady wojny polsko-bolszewickiej



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



1920 1940 1980





Na początku sierpnia 1920 roku wojna polsko-bolszewicka wkraczała w decydującą fazę. Oddziały Armii Czerwonej błyskawicznie przemieszczały się w kierunku Warszawy, a los tak niedawno świętującej odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej wydawał się przesądzony.

To właśnie wtedy do wojska zgłosił się 27-letni ks. Ignacy Skorupka. Zdawał sobie sprawę, że armia polska jest w odwrocie, a powstrzymanie przeciwnika wydaje się mało prawdopodobne. Mimo to, jak wielu Polaków, zamierzał bronić stolicy państwa przed bolszewikami i wierzył w zwycięstwo.

Od pierwszych dni sierpnia pełnił służbę jako kapelan wojskowy, spędzając długie godziny w koszarach i na dworcach, gdzie wygłaszał kazania i spowiadał idących na front żołnierzy. Wkrótce miał ruszyć w ich ślady.

Ignacy Skorupka urodził się w 1893 roku w Warszawie, w ubogiej rodzinie o szlacheckich korzeniach (herbu Ślepowron). Od dzieciństwa wiedział, że chce zostać księdzem, toteż już w 1909 roku wstąpił do seminarium duchownego, skąd pięć lat później skierowano go do Akademii Duchownej w Piotrogradzie (Petersburgu).

W 1917 roku został proboszczem w parafii w Klińcach nieopodal Homla na Ukrainie. Działając wśród polskich uchodźców, ujawnił talent społecznika i organizatora. Prowadził tajną drużynę harcerską oraz uczył języka polskiego i religii w miejscowym gimnazjum. Wspierał sieroty i tych rodaków, którzy podjęli decyzję o powrocie do ojczyzny. Sam również poszedł tą drogą.

Od września 1918 roku pracował jako wikariusz w parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi. Początkowo niechętny tej nominacji (tęsknił za rodzinną Warszawą), szybko zaangażował się w życie miasta. Oprócz posługi duchowej aktywnie działał na rzecz edukacji i harcerstwa. To właśnie w Łodzi świętował odzyskanie przez Polskę 11 listopada 1918 roku niepodległości.

Latem następnego roku wrócił do stolicy, by zostać kapelanem sierot z Ogniska Rodziny Maryi na Pradze. To w zakładzie prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zamieszkał. Uczył również religii w warszawskich szkołach.

Jego los miała odmienić Bitwa Warszawska.





„Ks. Skorupka zwrócił się do mnie z prośbą, abym mu pozwolił pójść na front razem z batalionem młodzieży gimnazjalnej warszawskiej, w którym znajdowała się jego szkoła. Zgadza się, rzekłem, ale pamiętaj, abyś ciągle przebywał z żołnierzami w pochodzie i w okopach, a w ataku nie pozostawał w tyle, ale szedł w pierwszym rzędzie. Właśnie dlatego, odrzekłem, chcę iść do wojska” – wspominał po latach kardynał Aleksander Kakowski.

13 sierpnia 1920 roku wczesnym rankiem składający się z 800 ochotników oddział, w którym pełnił służbę ks. Skorupka, wyruszył na front. Żołnierze wymaszerowali z koszar ulokowanych w gmachu męskiego Polskiego Gimnazjum Filologicznego im. Króla Władysława IV na warszawskiej Pradze i udali się w kierunku Żabek. Ks. Skorupka nie skorzystał z oferowanego mu przez dowódcę pojazdu i szedł pieszo. Na mundur założył stułę, na szyi miał krzyż podarowany przez kierującą Ogniskiem Rodziny Maryi s. Matyldę Getter. Późnym wieczorem, po krótkim postoju w Rembertowie, utrudzeni żołnierze dotarli do wsi Ossów. Nie było im jednak dane wypocząć.

14 sierpnia nad ranem zbudziły ich strzały. Oddział ks. Skorupki poderwał się do ataku i ruszył w kierunku nadciągającego od strony sąsiedniej wioski Leśniakowizny przeciwnika. Mgła utrudniała widoczność i wymianę ognia, utrzymując się do późnego popołudnia. Polakom udało się odeprzeć nacierających bolszewików, straty były jednak znaczne. Z liczącego ok. 800 osób oddziału rannych lub zabitych zostało 300 żołnierzy. Do apelu po bitwie nie stanął również ks. Skorupka.

Jego ciało znaleziono wieczorem. Przyczyną śmierci okazał się postrzał w głowę. Ks. Skorupka w ręku ścisnął krzyż.

„Gdy w nocnej ciszy rozmyślałem nad ciężkim bojem i nad całością wydarzeń dnia, doszedłem do przekonania, iż zwycięstwo zawdzięczamy przede wszystkim wielkiej i ofiarnej pracy ks. Skorupki, by zaszczerpić w sercach ochotników wiarę w zwycięstwo i pomoc boską. Czyż to nie silna wiara trzymała ich i kazała walczyć do upadłego? Słabo wyszkoleni, nieumiejący strzelać ani walczyć bagnetem, szli do szturmów jak starzy żołnierze” – wspominał jeden z oficerów biorących udział w bitwie.



Wiść o bohaterskiej śmierci ks. Skorupki rozchodziła się bardzo szybko.

„Zgon ów podtrzymuje rycerską tradycję bojów za naszą wolność, w których ręka kaptańska niosła zawsze sztandar z hasłem: Bóg i Ojczyzna” – pisała ówczesna prasa.

Starcie pod Ossowem stanowiło preludium Bitwy Warszawskiej, która rozgorzała na dobre następnego dnia. Odepchnięcie Armii Czerwonej spod stolicy Rzeczypospolitej było przełomowym momentem wojny polsko-bolszewickiej. Polakom udało się uratować niepodległość swojego kraju, a także zatrzymać marsz rewolucji komunistycznej na Zachód.

17 sierpnia 1920 roku, w dniu pogrzebu ks. Skorupki, wojska bolszewickie znajdowały się już w odwrocie, a szala zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej przechyliła się na stronę Polaków. Bohaterskiego kapłana pochowano na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach, a jego pogrzebowi towarzyszyła wielka manifestacja patriotyczna.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski pośmiertnie odznaczył ks. Skorupkę

▼ Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Łódź była jednym z pierwszych miast, które uhonorowały pamięć ks. Skorupki. Pomnik przedstawiający sceny z ostatnich chwil bohaterskiego kapłana stanął na placu przed łódzką katedrą w 10. rocznicę Bitwy Warszawskiej, w sierpniu 1930 roku. W miejscu tym odbywały się odtąd uroczystości i manifestacje patriotyczno-religijne. Pobliską ul. Placową, przy której pracował ksiądz, nazwano jego imieniem.

W listopadzie 1939 roku pomnik zburzyli okupujący Łódź Niemcy, choć przetrwały dekoracyjne tablice, które zdołano ukryć w budynkach diecezjalnych. Po zakończeniu II wojny światowej na odbudowę pomnika nie zezwalały władze komunistyczne, podporządkowane Związkowi Sowieckiemu. Nie godziły się one również na uhonorowanie księdza ulicą. Monument stanął ponownie na pl. Katedralnym im. Jana Pawła II dopiero w 1989 roku, wkrótce też na mapę Łodzi powróciła ul. ks. Ignacego Skorupki.





Wybrana bibliografia: J. Giejęto, M.W. Wysocka, W.J. Wysocki, *Bohater spod Ossowa. Ks. mjr Ignacy Jan Skorupka (1893-1920)*, Warszawa 2010; S. Helsztyński, *Bohater Warszawy. Ks. kapelan Ignacy Skorupka (1893-1920)*, Warszawa 1990; J. Kisz, *Ksiądz Ignacy Skorupka – bohater narodowy. „Cud Wisły”*, Wrocław 1997; I. Kosmowska, *Ksiądz Ignacy Skorupka*, Warszawa [1921].

Tekst: Bartłomiej Kluska

Konsultacja historyczna: Artur Ossowski

Ilustracje: Tomasz Wilczkiewicz

Korekta: Katarzyna Helik

Projekt graficzny i skład: Urszula Sroczyńska

Druk: WIST Sp. z o.o.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi, 2020